

Instytut Pamięci Narodowej - Gdańsk

<http://gdansk.ipn.gov.pl/pl2/aktualnosci/44865,Wernisaz-wystawy-Zbrodnie-komunistyczne-w-Marynarce-Wojennej-w-okresie-stalinows.html>
2018-11-20, 12:32

Wernisaż wystawy „Zbrodnie komunistyczne w Marynarce Wojennej w okresie stalinowskim” w Sejmie RP – 9 stycznia 2018

Ci dowódcy wiedzieli, czym jest niepodległa Polska, dlatego musieli zginąć lub trafić na wiele lat do więzienia. Zapłacili ogromną cenę, gdy Marynarka Wojenna trafiła w sowieckie ręce. Ale po latach zwyciężyli. W II Rzeczypospolitej była słynna pieśń: „Morze, nasze morze. Wiernie Ciebie będziem strzec”. Oni do końca ten rozkaz wykonali – powiedział prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek na otwarciu wystawy w Sejmie.











Na ekspozycji „Zbrodnie komunistyczne w Marynarce Wojennej w okresie stalinowskim” możemy zapoznać się z sylwetkami głównych oskarżonych w stalinowskim procesie komandorów z lata 1952 r. – kmdr. Stanisława Mieszkowskiego, kmdr. por. Zbigniewa Przybyszewskiego, kmdr. Jerzego Staniewicza i innych. Wystawa związana jest z 65. rocznicą mordu sądowego na tych trzech bohaterach, których uroczysty pogrzeb odbył się 16 grudnia 2017 r. na cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni Oksywiu.

- Marzenie o dostępie do Bałtyku spełniło się na krótko, w 1918 r. To był skrawek morza, ale jakże ważny, wystarczy wspomnieć o własnym porcie w Gdyni, poczuciu niezależności, o którą walczyły pokolenia Polaków. Ci ludzie byli dzielni, gdy przyszedł czas próby - do 2 października 1939 r. trwali na Helu, podczas obrony Wybrzeża. Najstarsi z dowódców mieli za sobą udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Przygodą ich życia było strzeżenie dostępu do morza i starania, by powstała Marynarka Wojenna. Zginęli, bo byli Polakami, zapłacili ogromną cenę, ale po tylu latach zwyciężyli - w Sejmie Rzeczypospolitej oddajemy im cześć - podkreślił prezes IPN.

Dr Jarosław Szarek podziękował synowi komandora Stanisława Mieszkowskiego, Witoldowi, który przez wiele lat starał się przywołać pamięć o swoim bohaterskim ojcu i nie krył wzruszenia oglądając archiwalne zdjęcia.

Wernisaż wystawy odbył się z inicjatywy poseł Małgorzaty Zwiercan, która odczytała list Marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego. „Nie wszyscy poddali się komunistycznej władzy. Jednymi z tych, którzy mieli odwagę sprzeciwić się sowieckiemu reżimowi byli oficerowie Marynarki Wojennej. Władze komunistyczne skazały ich za to na więzienie, tortury i śmierć. Po latach przypominamy okrucieństwo komunistycznego systemu, na karty polskich dziejów przywracamy pamięć o polskich bohaterach - komandorach, którzy do końca pozostali wierni wolnej Polsce. Winni im jesteśmy wdzięczną pamięć i cześć” - napisał Marszałek.

Organizatorem wystawy jest Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. W otwarciu wzięli udział m.in. autorzy wystawy: dr Tomasz Neubauer (Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni) i Daniel Sieczkowski (Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Gdańsku). Obecni byli też Tomasz Miegoń, dyrektor Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Aleksander Gosk, zastępca dyrektora tej instytucji, Krzysztof Szwagrzyk (wiceprezes IPN), a także działacze opozycji w PRL: poseł Kornel Morawiecki i Krzysztof Wyszowski, członek Kolegium IPN. Zaproszeni goście otrzymali pamiątkowy ryngraf Marynarki Wojennej, przygotowany przez prof. Krzysztofa Szwagrzyka wraz z zespołem. Ponadto wszyscy posłowie otrzymali publikację Piotra Semkowa „W morzu twoja droga. Oficerowie, podoficerowie i marynarze MW represjonowani w czasach polskiego stalinizmu”, wydaną przez gdański oddział IPN.

Zabici strzałem w tył głowy, pogrzebani potajemnie

Od września 1950 do grudnia 1951 zatrzymano „grupę 7 komandorów”: kmdr por. Zbigniew Przybyszewski, kmdr Stanisław Mieszkowski, kmdr por. Robert Kasperski, kmdr por. Wacław Krzywiec, kmdr Jerzy Staniewicz, kmdr por. pil. Kazimierz Kraszewski, kmdr Marian Wojcieszek, którym wytoczono procesy pod sfingowanymi zarzutami dywersji i szpiegostwa.

Postępowanie karne, prowadzone w latach 1950-1952 przez Główny Zarząd Informacji, toczyło się w sposób tajny, bez obrońców, a wyroki zapadały w rzeczywistości nie na sali sądowej, lecz w gabinecie Bolesława Bieruta. Podczas długotrwałego śledztwa oskarżeni byli poddawani torturom, przy pomocy których na części z nich wymuszono przyznanie się do winy.

21 lipca 1952 r. zapadły haniebne wyroki skazujące pięciu oskarżonych na karę śmierci i

kolejnych dwóch na dożywotnie więzienie. Z grupy, która miała ponieść najcięższy wymiar kary za niepopelnione przestępstwa, dwóch ułaskawiono. Pozostali zostali zabici metodą katyńską, a ich ciała potajemnie pogrzebano na „Łączce”.

Mimo że ich rehabilitacja nastąpiła już w 1956 r., przez cały okres PRL-u nie można było głośno mówić o sądowej zbrodni na komandorach. Pamięć o bohaterach przykryć miał strach i kolejne warstwy ziemi zwożonej na doły skrywające szczątki niezłomnej armii Rzeczypospolitej. Dopiero w ostatnich latach przywrócono im właściwe miejsce w historii, a dzięki pracy Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej możliwe stało się zorganizowanie ich prawdziwego pochówku, odpowiedniego dla ludzkiej godności i honoru polskiego oficera.

HONOR-PRAWDA-PAMIĘĆ

ZBRODNIĘ KOMUNISTYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W OKRESIE STALINOWSKIM



kmdr Stanisław Mieszkowski
zamordowany, lat 49
Dowódca Floty

kmdr por. Zbigniew Przybyszewski
zamordowany, lat 45
Szef Artylerii Marynarki Wojennej

kmdr Jerzy Staniewicz
zamordowany, lat 49
Szef Wydziału Marynarki Wojennej
Sztabu Generalnego Wojska Polskiego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Materiały ze zbiorów:
Instytutu Pamięci Narodowej, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni,
Archiwum Wojskowego w Gdyni, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie,
Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku oraz ze zbiorów prywatnych Danuty Kordalskiej
i książki Edwarda Obertyńskiego Noc komandorów (Gdynia 1994).
Autorzy wystawy: Tomasz Neubauer, Daniel Siczowski
Projekt graficzny: Krzysztof Godlewski
Współpraca: Krzysztof Drażba, Adam Jarski
Recenzenci: Paweł Sitama, Sylwia Krzyżanowska
Korekta: Anna Świńska-Jopek